

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmskiej placie pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Paryżu niemieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcarii, Sardii, Ameryce, Danii, Francji Anglii i Szwecji 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji; przedpłata przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko na zasadzie za których pośrednictwem (zobacz niżej) można takież przysłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadane Redakcji nie zwracają się i nie są one będą

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 43. A. Hatemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoucen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlötte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Warszawie: L. Zboralski.

Z powodu Święta-uroczystego Dziennik jutro nie wyjdzie.

POZNAŃ, 1 lutego.

Pisaliśmy wczoraj, że turecki ambasador przy dworze austriackim, Aleko pasza, otrzymał drogą telegraficzną polecenie z Carogrodu, by zawiadomił oficjalnie p. Zukicę, dyplomatycznego agenta serbskiego w Wiedniu, iż W. Porta przyjmuje za podstawę układów pokojowych z Serbią status quo ante i wzywa rząd serbski, by zamianował dla rokowań swojego przedstawiciela. Zdawało się, że Serbia pochwyty spiesznie nadarzającą się sposobność do wydobywania się z trudnego położenia i uczyni zadość wezwaniu W. Porty. Tymczasem tak nie jest. Wedle telegramu, jaki nas dzisiaj dochodzi, z którego źródłem jest Presse, układy pokojowe nabrały niespodzianą trudności. W. Porta nie sformułowała dotychczas należycie swoich żądań, a Serbia nie chce na podstawie nieznanej jej we wszystkich szczegółach programu wdawać się w układy, skutkiem czego też nie uwierzyła dotychczas formalnie p. Zukicę jako swojego pełnomocnika. Jeśli usunięte zostaną wszelkie trudności, w takim razie, pisze Presse, głównym przedmiotem rokowań będzie kwesta wypłacenia zalegającego haraczu i wycofania wojsk tureckich z ziem serbskich. Mniej prawdopodobną jest pogłoska o żądaniu W. Porty, by ks. Milan udał się do Carogrodu, a najmniej wersja o zmianach terytorjalnych. Jeśli Turcja stawia się na gruncie status quo ante, to rozumie się samo przez się, że nie myśli o mniej korzystnej dla Serbii pozycji, niż ta, w jakiej została (Serbia) po traktacie paryskim r. 1856.

Ma być rzeczą niezawodną, że obok Austrii głównie Rosya napiera na Serbię, by zawarła pokój; widocznie ostatnia, poznawszy siły i zasoby Serbii, nie wiele przywiązuje wagi do niefortunnego sprzymierzenia. Wedle Indép. i Timesa miał car doradzać ks. Milanowi, by zawarł pokój z jakkolwiek mu takowy ofiarują. Gołos, poświęcając artykuł sprawie serbsko-tureckich rokowań, mówi, że nikt w Rosji nie pragnie odnowienia wojny z Serbią, skutki bowiem takiej wojny tym więcej by jeszcze zawiąły kwestyę wschodnią. Zwycięzcy pochód armii tureckiej do Białogrodu zwoleńby jeno osiągnięte z takim trudem wzajemne mocarstw stosunki, które same jedne dzisiaj mogą być uważane jako podstawy korzystnego oddziaływania na W. Portę. Gdyby zaś Serbii udało się uzyskać pomyślne warunki pokoju, w takim razie znacznie się uprości i ułatwi zadanie mocarstw względem usunięcia trudności, wywołujących się z sprawy wschodniej. Gołos kończy życzeniem, by udało się rządowi serbskiemu zawrzeć honorowy pokój z W. Portą i wycofać tym samym z gry niebezpiecznej swą stawkę.

Ton, w jakim przemawia organ rosyjski będący w wielu razach echem sfer rządowych, jest poniekąd skąwka, że i Rosya nie byłaby od tego, aby wycofać swoją stawkę z hazardu, w jaki się zapędziła, dawno bowiem, bardzo dawno, nie mówił Gołos z takim spokojem namaszczeniem o załatwieniu trudności i zawiązań wschodnich.

Nie również niesłychać o groźnej nocy ks. Gorczakowa, o której wspomniano przed kilkoma dniami, jakoby przesłanej już poufnie przedstawicielom rosyjskim przy dworach zagranicznych, a w ogóle poczynając dzisiaj przeważać przekonanie, że nota ta nie istnieje wcale, a rząd rosyjski rozpuszczając o niej pogłoskę chciał jeno wybać jak przyjmie dyplomacya i opinia publiczna zawarte w owym podobnym dokumencie wywody co do przyszłego rozwoju polityki rosyjskiej. Manewr to, który niejednokrotnie posługiwał się ks. Gorczakow.

*** Z Miłosławia** donoszą nam, iż w dniu wczorajszym radca ziemski powiatu wrzesińskiego zjechał do Miłosławia i protokolarnie zapowiedział ks. Granatowiczowi, który jako miejscowy wikaryusz, po śmierci ks. Tłodzieckiego zawiadował parafią miłosławską, iż w moc wyroku trybunału urzędowanie jego natychmiast ustaje a następnie zabrał książki i pieczęcie kościelne.

*** Dziś** doszła ręk naszych odezwa tak zwanego Zarządu towarzystwa krajowej sprzyjającej wyborców wydana w Rawiczu w dniu 2 października r. z. przed wyborami do sejmiku pruskiego. Odezwa tego towarzystwa niemieckiego wydana jest w języku niemieckim i polskim; pod nią znajdują się pomiędzy innymi podpisy siedmiu burmistrzów, dyrektora zakładu karnego, dyrektora szkoły realnej, współrektora, inspektora szkolnego powiatowego i radcy sądu powiatowego. A więc, ci panowie, którzy najgorliwiej są w stosowaniu prawa o języku urzędowym piszą po polsku i kiedy mają własny interes przemawiają do ludu naszego po polsku, wiedząc zatem dobrze, że on po niemiecku nie umiejąc i nie rozumiejąc interesu ich, by nie zrozumiał gdyby doń po niemiecku przemawiali. — Dla czego, więc ci panowie, nieproszeni opiekunowie ludu naszego, skoro o tym wiedzą, odmawiają mu prawa używania języka polskiego tam, gdzie chodzi o interes tego ludu a gdzie w skutek niemożności używania języka ojczystego interes ten narażony jest na rzeczywiste szkody? Dla pamięci zaznaczamy ten fakt, ilustrujący dosadnie naszych cywilizatorów.

Dalej z odezwy tej przytaczamy niektóre ciekawsze i zabawniejsze ustępy. Otóż odezwa powyższa tych znacznych burmistrzów et cetera, mówiąc że posłowie nasi marzą jeno o mrzonkach i uważają się za reprezentantów Królestwa Polskiego tak dalej mówi:

Cóżby na to powiedział nasz zany i do rządu pruskiego przywiązany chłopiec polski, gdyby w miarę intencji tych mężów dawniejsza Polska a na dobitkę i pańszczyzna znów zostały przywrócone? — Tego nie wolno nam dopuścić! Starajmyż się zatem siłami wszelkimi nie tylko takowemu mężom z odpowiedzialnością wystąpić naprzeciw, ale i takim, którzy pod pretekstem bronięcia religii zamachy hierarchiczne przeciw wioskich przysparzają.

Wzywamy zatem wszelkich naszych współobywateli niniejszem, tak konserwatorów jak liberałów, tak polskiego jak niemieckiego narzecza, niech oni sprzyjają tej lub owej reformie naszego rozwoju krajowego, byleby tylko dobro naszego kraju, w szczególności zaś naszej prowincyi, zawsze na oku mieć chcieli a nie partularyzm. — Aby się z nami niezachowanie w celu przeprowadzenia wyborów na korzyść ojczyzny pałączyć zechcieli.

Czyż to nie zabawne i ciekawe? Rozwódzić się też nad tem nie myślimy, jedno tylko powiemy, że w tej ciekawej odezwie wiele jeszcze błędów, ale jak na pierwszy krok ujdzie w niej polszczyzna; z czasem, mamy nadzieję, że poprawnie pisać będą, niech się tylko ćwiczą w polskim języku, rozmawiając w biurach i urzędach z ludem polskim po polsku. Najlepsza to szkoła a nade wszystko bardzo uczciwa!

*** Ksiądz dr. Kantecki** podał, jak donosi Kurjer Poznański, do sądu apelacyjnego gruntownie uzasadnioną protestację przeciw znanej decyzji tutejszego sądu powiatowego. Jeśli sąd apelacyjny zaaprobuje rzeczoną decyzję, ks. dr. Kantecki ma się udać do najwyższego trybunału — a dopiero po tem odezwać się o pomoc do posłów naszych w sejmie.

Co ks. dr. Kantecki zamierza robić w własnym interesie — to jego rzecz; co do nas uważamy już dziś za konieczną interpelację posłów naszych, bez wyczekiwania decyzji instancyj sądowych raz, że przynuszą składania świadectw przez redaktorów jest spornym, powtóre, że w obecnym wypadku zachodzi nie równomierność, dalej, że decyzja sądu tutejszego nie opiera się na żadnym przepisie prawa — w obec czego sejm w tym stanie rzeczy ma prawo interwencji i żądania od ministra sprawiedliwości w drodze interpelacji objaśnienia na jakiej zasadzie się to dzieje. Tak postąpił sejm gdy chodziło o Niemców — czyż inna ma być nasza procedura gdy chodzi o rodaka?

Wiadomości urzędowe.

Król mianował wyższego nauczyciela przy szkole realnej w Wiesbaden, Fryderyka Spangenberg, dyrektorem pomienionego zakładu.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Kraków, 28 stycznia.

(Polityka. — Sprawa rogu wielickiego. — Kasa oszczędności.)

(X.) Dzienniki wiedeńskie, nie mając obecnie żadnego ważnego do zaznaczenia faktu, powtarzają efektowe wiadomości.

W Anglii stronnictwo opozycyjne i liberalne zbiera wawrzyny z przegranej dyplomatycznej walki w Carogrodzie, i lada dzień rozniosą dzienniki wiadomość, że Anglia stanowczo opuszcza Turcyę.

Serbowie, jedne dzienniki piszą, że oczekują wskazówki tylko ze strony Rosji, aby dalszą prowadzić wojnę, drugie, że porozumiewają się lub już porozumiały się z W. Portą, a układy pokojowe są już na pierwszym planie. — To wszystko, niech kto co chce, mówi, sprawia konstytucya turecka. Doniosłość jej czas niedługo pokaże.

Ciekawa sprawa owego rogu wielickiego, o którym i wasze pisały gazety, dopiero przed godziną skończyła się. O ile sobie przypominam, pisma wasze nie z zupełną dokładnością wspominały o tej interesującej rzeczy — nie miejsce tu w szczególności wdawać, ale choć najpobieżniej rzecz tę objaśnić wypada.

Seweryn Bonar, żupnik wielicki, w roku 1534 pyszny rog bawoli misternie w srebro okuty, zdobny herbami króla Zygmunta I i jego herbem rodzinnym, podarował górnikom wielickim — a więc teraz się dopiero wykazało, że to nie był dar królewski. Zabytek ten archeologiczny, pamiątkowy, znany światu uczonemu z publicznych wystaw od roku 1858 — w styczniu roku 1874 skradziony został z domu naczelnika salin w Wieliczce. Poszukiwania były daremne — a gdy wartość tego rogu nieświadomo rzeczy podali tylko na 20 reńskich, sądy powiatowe dalszego dochodzenia przedmiotu tak małej wartości zaniesły — i rzeczy poszły ad acta. Wybadawszy tę sprawę należycie znany archeolog, uczony mąż, dr. Łepkowski, jako konserwator zabytków archeologicznych w całej Galicji — sądowe rozpoczął poszukiwania zaginionego zabytku, pomyślnym uwieńczone skutkiem. Śledztwa sądowe i sprawa przed sądem przysięgłych wykazały światu, że rog ten skradł z domu ojca swego Leo, uczeń akademii górniczej, w styczniu r. 1874 — z rogiem tym pojechał do Wiednia i tam sprzedał takowy handlarzowi starożytności, Maurycem Pick, za 200 fl. w. a. Pick zaś, znający się na wartości kupionego przedmiotu, sprzedał go w Wiedniu baronowi Rotszyldowi za 2700 fl. w. a. Gdy rzecz cała sądowo wyjaśniona została — i gdy było dowiedzione, że baron Rotszyld prawnym był i rzetelnym właścicielem rogu — górnictwem zakładowi w Wieliczce oddał takowy z warunkiem — że, ponieważ takiego cennego zabytku nie pilnowano należycie, górnictwo ratami spłacić musi przez niego zapłaconą, ale zarazem tak pozyskaną sumę przeznacza na ubogie dzieci górników.

Rzecz się stała — rog wrócił napowrót do Wieliczki a odzyskanie tego zabytku zarówno zawiąduje się zacnemu konserwatorowi jak i szlachetnemu Rotszyldowi.

Teraz sprawa się toczyła o ukaranie młodzieńca Karola Leo za kradzież rogu i o ukaranie handlarza Maurycego Picka, posądzonego o współudział w kradzieży.

Sprawa była przed sądem przysięgłych i toczyła się od piątku godziny 4 po południu do niedzieli godziny 3 po południu. Przysięgli przyznali jednogłośnie, iż oskarżony Karol Leo skradł rog będący w posiadaniu górników, lecz przyznali także, iż mógł być mniemać, że jest własnością ojca. Co do Picka uznali, że nie jest winnym uczestnictwa w kradzieży ani przekroczenia kupna rzeczy podejrzaną. Na tej podstawie obu oskarżonych sąd uwolnił.

Dla nas to jest tylko pocieszające, że rog wrócił znowu na ziemię polską i że teraz będzie pilniej strzeżony i przechowywany sumiennie.

Na zakończenie tej korespondencyi mojej napiszę wam kilka cyfr.

Podczas gdy sądy sprawę rogu rozsądzały, na ratuszu cicha, pocziwa, zaczęła zdawać sprawę z kasy oszczędności. Z końcem grudnia r. 1876 wkładki wraz z procentami kapitalizowanymi wynosiły 4,271,839 złr. a ogólny obrót kasowy wynosił z górą 15 milionów reńskich. I pomimo takiego obrotu kapitałów jeden cent nie zginął. A wkładki, wiecie wy, jakie tam przyjmują — oto dziesięć nawet centów i z tych ubogich oszczędności ludzi miliony rosną i kapitalizują się. Cześć instytucji, gorliwemu dyrektorowi i korporacyi całej! — cześć ludziom, którzy dobro instytucji a zatem i swoje rozumnie pojmują.

Lwów, 30 stycznia.

(Sejm krótka sesja. — Z Rady miejskiej. — Sprawa gazowa. — Karnawał — Z teatru. — Opera. — Nowa redakcyja Tygodnia.)

(T.) Sejm krajowy ma się zbierać dnia 3 marca. Czy tak będzie istotnie, pewności mieć nie można, różne bowiem okoliczności mogą tu stanąć na przeszkodzie. Wydział krajowy jednak przygotowuje się do sesji z największym pośpiechem. Jeżeli istotnie zbierze się sejm podług zapowiedzi dnia 3 marca, to sesja ta ma potrwać bardzo krótko, gdyż, jak donoszą z Wiednia, tylko trzy tygodnie. I tej wiadomości trudno dać wiarę. Sejm w takim razie ledwie miałby czas ukonstytuować się, jest to bowiem pierwsza sesja w nowej kadencji, samo sprawdzanie wyborów stu pięćdziesięciu posłów, wybory komisji, rewidentów i inne podobne wstępne zajęcia, zwłaszcza jeżeli jest tylu zupełnie nowych posłów, zabrać wiele czasu. Mijamy więc nadzieję, że obiegające pogłoski nie sprawdzą się, i że sejm, jeżeli istotnie na dzień 3 marca zwołanym zostanie, będzie mieć tak długą sesję, jak tego istotnie potrzeba. Wiadomość, że marszałkiem będzie Ludwik hr. Wodzicki, — utrzymuje się i zapewne się sprawdzi.

Skrutynium czyli obliczenie głosów, jakie padły przy wyborach nowej rady miejskiej, jeszcze nie skończone. Można tu pracować i komisye do tego wydelegowane ledwie z końcem bieżącego tygodnia, będą mogły zdać sprawę z obliczeń, tak że może dopiero w połowie lutego będzie mogła reprezentacya nowa ukonstytuować się i przystąpić do wyboru nowego prezydenta miasta.

Dotychczasowa reprezentacya miała jeszcze u kresu swego żywota ważną bardzo sprawę do załatwienia. Od roku 1859 oświetla miasto nasze gazem, niemieckie Towarzystwo desauskie a to na podstawie zawartego wówczas, za rządów burmistrza Hoepflingera przez namiestnictwo zamianowanego, bardzo niekorzystnego dla miasta kontraktu. Według tego kontraktu przysługiwało miastu prawo odkupienia zakładu gazowego z wszystkimi przyrządami do r. 1883 za 16 krotną rentę, a w 15 lat później odebrania zakładu na własność zupełnie bezpłatnie, i czy w jeden czy w drugi sposób pozbycia się Towarzystwa desauskiego i uwolnienia od nadzwyczaj uciążliwego serwitutu. Gaz jest we Lwowie na mocy tego kontraktu ogromnie drogi, Towarzystwo desauskie pobiera bowiem od miasta po 30 guldenów 25 centów, a od prywatnych po 6 guldenów 30 centów za 1000 stóp kubicznych gazu, gdy tenże w Pradze, Wiedniu i innych miastach ledwie 3 do 4 guldenów za 1000 stóp kosztuje. Kilkakrotnie więc poruszano w Radzie miejskiej tę sprawę i ustanawiano komisye osobne, którym polecono zbadać sprawę i podanie Radzie projektu zmiany tego uciążliwego kontraktu. Owóż po dwuletniej przeszło pracy przedłożyła komisya gazowa właśnie teraz projekt zmiany tego kontraktu, ale projekt tego rodzaju, że takowy przez Radę przyjętym być nie mógł. Miasto chciałoby nie tylko zdobyć sobie niższenie cen gazu, ale chciałoby doprowadzić do tego, by z czasem mogło się wyemancypować z pod panowania Towarzystwa desauskiego. Zarząd Towarzystwa przeciwnie zgadza się tylko pod tym warunkiem na niższenie cen gazu miastu dostarczanego, jeżeli mu miasto przedłuży kontrakt do r. 1898 i na 60 lat jeszcze potem przynajmniej prawo zakładania rur gazowych itd., a co najważniejsze, jeżeli miasto zrzecze się prawa do nabycia lub odebrania bezpłatnie na własność zakładu, sieci rur i wszystkiego, co do tego należy. — Komisya, w której imieniu dr. Semilski zdawał wczoraj sprawę, przedłożyła też projekt do nowego kontraktu w myśl warunków przez Towarzystwo desauskie stawianych, natrafiła jednakże na tak silną opozycję, jak przed trzema laty poprzednia komisya, pomimo obrony pp. Semilskiego, Piątkowskiego i Wierzbickiego — przemogły głosy pp. dr. Zukra, Błotnickiego i dr. Juliana Czerkaskiego. Rada znaczną bardzo większością głosów odrzuciła proponowany przez komisję a dla Towarzystwa desauskiego korzystny projekt kontraktu nowego i odrzuciła załatwienie tej sprawy na później. Oczywiście utrzyma ją w spuściznie nowa Rada, bo obecna wkrótce już ustąpi. Rozpisałem się o tej sprawie gazowej obszerniej, nie tylko dla tego, że ona ogół nasz tutaj mocno obchodzi, lecz i dla tego, że o ile więcej miasto nasze prowadzi przedsiębiorstwo oświetlenia gazowego we własnym zarządzie i podobno dobrze na tem wychodzi. A wiedzieć trzeba, że u nas obrońcy Towarzystwa desauskiego głównie tem wojują, iż twierdzą, jakoby mia-

sto, gdyby na siebie oświecenie wzięło, musiało stracić.

Jesteśmy już w połowie karnawału. Balów, pikników i różnych podobnych zabaw mnóstwo, dotychczas jednak balom publicznym bardzo źle się powodzi. Bal prawników wypadł źle, było ledwie czterdzieści par tańczących, a bal techników zupełnie się nieudał, bo wszystkiego tylko dwadzieścia par stanęło do kadryla. Prócz gospodarzy balu i gospodyń tudzież garstki młodzieży akademickiej były pustki w sali. O północy wszystko się rozeszło. W kasynie mieszczańskim było zaś tego samego wieczora sto trzydzieści kilka par tańczących. Czy dla tego, że w kasynie zabawa bardzo mało kosztuje, bo i wstępu się nie opłaca i stroje nie potrzebują być tak wystawne jak na balu publicznym, czy więc w ogóle względy na kieszenie powodują ten dotychczasowy wstręt do balów publicznych? Świećcie za to wypadł „piknik“ urządzony przez „kawalerów“ w salach kasyna mieszczańskiego, również dobrze wypadnie jak widać dzisiejszy „piknik“ artystów dramatycznych w sali małej teatralnej, spodziewają się także, że bal „Towarzystwa muzycznego“ na który cała arystokracja wybiera się, jak utrzymują, że wreszcie dwa zapowiedziane u namiestnikostwa bale, wypadną świetnie.

W teatrze, do którego Moniuszki „Straszny dwór“ i Fredry „Wielki człowiek do małych interesów“, ciągle liczną sprowadzają publiczność, przygotowują obecnie Melerowię „Dwie miary“ i Fredry ojca „Dwie bliźny“. Opera, jak już donosiliśmy, udaje się około Wielkiej Nocy na kilka tygodni do Krakowa, poczem, przynajmniej przez miesiące letnie, nastąpi pauza. Losy opery zawisły zresztą od sejm. Jeżeli próba przedsiębiorcy teatru o znaczniejszą subwencyję uwzględnioną nie zostanie, wątpię aby i sezonowa mogła utrzymać się u nas opera. Takich wysiłków jak obecnie, p. Dobrzański długo robić nie może. Sejm, jeżeli polska opera ma być w Lwowie utrzymana, powinien udzielić dyrekcji poparcia, jakiego doznają w podobnym położeniu znajdujące się dyrekcye teatrów narodowych w Pradze, Pieszczach, Zagrzebiu itp.

Z pomiędzy nie wielu nowin literackich zapisać należy: że czasopismo literackie Tydzień, przeszło w ręce kółka młodych, utalentowanych i poważających literatów. Dotychczasowy właściciel i redaktor Tygodnia p. Rogosz, stawiający się współwłaścicielem Dziennika polskiego zbyt wiele ma zajęcia by obowiązkiem względem obu tak wielkich pism odpowiedzieć. Numer sobotni Tygodnia wyjdzie już zupełnie pod nową redakcją, która spodziewa się, że dozna szczerzego poparcia ze strony naszej publiczności.

Wiedeń, 29 stycznia.

(Serbsko-tureckie rokowania pokojowe w Wiedniu. — Przybycie ministrów węgierskich. — Wyjazd nowego ambasadora do Rzymu.)

*** Pospieszam** z doniesieniem, że dziś rozpoczęły się tutaj w Wiedniu rokowania serbsko-tureckie w sprawie zawarcia pokoju. — Do rokowań tych delegowani są: ze strony tureckiej ambasador tutejszy Aleko pasza, ze strony serbskiej tutejszy agent dyplomatyczny dr. Zukicę. Jest tu serbski minister wojny p. Nikolicz; czy jednak pobyt jego w Wiedniu pozostaje w związku z rozpoczętymi rokowaniami pokojowymi, nie wiadomo mi; można jednak tak przypuszczać, bo inaczej nie byłby pewnie p. Nikolicz opuszczał żony (rodowitej Polki) w stanie słabości, aby podejmować daleką podróż do Wiednia. Ze obrano Wiedeń jako miejsce rokowań, nie jest rzeczą przypadkową; owszem charakteryzuje to stanowisko monarchii austro-węgierskiej w sprawie wschodniej, stwierdzając zarazem do pewnego stopnia prawdziwość doniesienia Pester Lloyd'a, wedle którego hr. Andrassy (który zresztą od soboty wieczora także bawi w Wiedniu) rzekł w zeszłym tygodniu do ambasadora tureckiego, przyjmując go w Peszcie, mniej więcej co następuje: „Gdybym był Midhadem paszą, także byłbym odrzucił żądania konferencyi; kroku tego można mi tylko pominąć. Ale starajcie się teraz, panowie Turcy, zawrzeć pokój a zarazem przeprowadzić u siebie reformy szersze i rzetelnie, aby pozbawić Rosyę pozorów.“ Wiedeń dla tego obrany jest na miejsce rokowań, aby Austrya bezpośrednio wpływać mogła pośrednicząco na obie strony kontrahujące.

Co do historyi przedwstępnej tych rokowań, jest ona następująca: Dnia 26 bm. w. wezryr Midhad pasza wysłał do ks. Milana telegram, w którym przypominał mu, że sam czasu swego żądał od mocarstw pośrednictwa do zawieszenia broni, i że Porta w duchu umiarkowania i pojednania zgodziła się dwukrotnie na zawieszenie broni, wskazuje na niedaleki termin, z którym się skończy to powtórne zawieszenie broni, i wzywa do rozważenia, ażeby interes obopólny i interes ludzkości nie wymagały zawarcia pokoju, zanimby rzeź na nowo rozpoczęła się miała. Ks. Milan, opierając się więcej na usposobieniu ludu swego, spragnionego pokoju, tudzież na osobistym swém przekonaniu, niż na doradach Risticza, który był chwiejny i zawsze jeszcze oglądał się na Rosyę, przyjął propozycję wielkiego wezyra; jednocześnie stłumiony został w Białogrodzie wojowniczy organ Risticza Istoczek.

Czy Rosya gniewać się będzie za takie zaszachowanie jej, zdaje się być rzeczą wątpliwą, bo pomoże jej to wycofać się jakoś z nader przykrej sytuacji, przynajmniej wycofać się chwilowo. Z zadziwiającą umiarkowaniem tonu niektórych pism rosyjskich o sprawie wschodniej w ogóle, a z nieprzychylną się ich do solidarności z nieszczęśliwą sprawą serbską można by wnieść, że w Petersburgu chętnym okiem spoglądają na rzecz zainicjowaną przez Midhada paszę. Co więcej, Indépendance belge, drugi organ rosyjski w Brukseli donosi, że sam car radził księciu Milanowi przyjąć pokój, z jakkolwiek mu go zaofiarują. Jeśli tak

*) Patrz Przegląd dzisiejszy. (Przyp. Red. Dzien. Poz.)

to pewnie i książę Czarnogóry Mikołaj nie będzie stawał zbytniej trudności dziełu pokoju.

Dziś przybyli tu ministrowie węgierscy Tisza, Szell Wenkhein i Trefort dla dalszych rokowań z gabinetem tutejszym w znanej sprawie ugodnej. Wieczorne wydanie półrocznego Fremdenblattu powiada, że samo przybycie ich daje nadzieję doprowadzenia ugody do pewnego skutku.

W sobotę wyjechał do Rzymu baron Haymerle świeżo mianowany ambasador austro-węgierski przy rządzie kwirynalskim.

Sprawa wschodnia.

Podajemy dzisiaj dokonanie zajmującego protokołu z posiedzenia „wielkiej rady“, odbytę w Carogrodzie d. 18 stycznia 1877.

Szeik Fehni effendi: Złą bardzo zaprawę i niebezpieczną jest rzeczą podburzać opinią publiczną; ależ myśm szli zawsze drogą uczciwości, oni zaś nie przychyliłi się do naszych przekonań i upierają się przy swoich. Jeśli my przeto, pokładając ufność w łasce Najwyższego, odrzucimy ich propozycje, a to li dla wypełnienia sprawiedliwości i uratowania czci naszej narodowej i niepodległości, to i tak w końcu opinia publiczna będzie za nami.

Wielki wezyr: Nie jesteśmy tu sami mahometanie. I niemahometanci poddani mają w tej kwestyi zarówno z nami prawa. Konstytucya nadała im te same, co nam prawa. Niechaj powiedzą, co sądzą.

Sava pasza (dyrektor liceum sultanskiego, Grek): Powiedzieli, że równocześnie odjazd sześciu ambasadorów zatrwoży opinią publiczną. Ależ czy nie wie ona, że honor wszystkich Osmanów został zagrożony? Zdać mi się, że nienawist i miłość ku jednemu z europejskich narodów jest identyczna z zdrutowaniem lub obroną czci naszej. Winniśmy stać na straży czci naszej i o-fiarować za nią nawet życie. W tym razie opinia publiczna Europy będzie bez wątpienia po naszej stronie; a głosowi jej muszą być posłuszne nawet rządy europejskie. (Ogólne brawo i głosy uniesienia).

W. wezyr: Niezawodnie, honor państwa jest zarazem honorem narodu; państwo, naród lekceważący sobie ów honor nie zasługuje na nazwę państwa, narodu. Jeśli będziemy strzegli sławy narodowej, wszystko nam się powiedzie. Zesłaliśmy się tu po to, aby kwestyą wyświecić wszechstronnie.

Javer pasza (dyrektor poczt i telegrafów, Ormianin): Nie mówię nic już o państwie, lecz gdyby mnie ktoś ośmielił się podobne zrobić propozycje, odrzuciliby je bez wahania. Cóż mówić dopiero o państwie!

Enfiédzian effendi (reprezentant katolicko-ormiańskiego patryarchatu): Ziemia ta kryje popioły naszych ojców, przodków naszych. Zjemy spokojnie pod opieką państwa. Ponieważ kraj ten znalazł się obecnie w tak smutnym położeniu, trzeba nam wszystkie zebrać siły i stanąć w obronie zagrożonego honoru, zdeptanej czci narodowej; nie boimy się śmierci; ofiary złożone na ołtarzu honoru naszego świętą znajdują w dziejach kartę. Nasze niebezpieczeństwo pochodzi z wewnątrz a nie z zagranicy, a jeśli szczerą po naszej stronie będzie wola, usuniemy wewnętrzne niebezpieczeństwo. Do nas należy stać ile sił nam starczy na straży naszej ojczyzny, naszego honoru. A gdyby wielkie to państwo miało się rozpaść, katolicy czytają sobie za prawdziwy zaszczyt, jeśli będzie im dozwolonym szukać śmierci pod gruzami walącego się gmachu; lepiej chwalebnie zginąć śmiercią, niżli wieść życie odatę ze czci; aby paść z chwałą, potrzeba otrzymać postrzał w piersi a nie w plecy. Wiadomo nam, że religijne przekonania należą do zakresu sumienia. Mahometanin modli się w meczecie, chrześcijanin w kościele; lecz gdy idzie o obronę ojczyzny, pod jednym schodzą się namiotem. Wykształceni obu wyznań muszą pracować nad tem, by ciemni i nieświadomi nie dawali posłuchu zgubnym podszeptom z zewnątrz pochodzącym. Zgadamy się z tem, że odrzucić należy wszystkie propozycje i wszelką interwencję zagraniczną, przy której głównie Rosya się opiera. I my nienawidzimy Rosyi. Jak wy co dopiero tak i my uskarżaliśmy się już niejednokrotnie na państwo to podstępne i zdradzieckie, państwo wołające z faryzeuszostwem o sprawiedliwość dla pokrywanych sobie krwią i wiarą plemię a mordujące równocześnie u siebie bliskie sobie krwią i wiarą naród. Potrzeba nam jednoci a usuniemy wszelkie zło. Nie zapominajmy, że opinia publiczna stawia zawsze po stronie tych, co walczą za ojczyznę i słusne prawa (ogromny zapł).

Nadrabin: Żydz tak samo gotowi są umrzeć za honor państwa.

Rudzi pasza: Nie pozwolicie przeto naruszyć honoru ojczyzny.

Wszyscy równocześnie: Nie pozwolimy przynigdy. (Ogólne brawo).

Sava pasza (zwrócony do w. wezyra): Ponieważ żaden naród żyć nie może bez czci, przeto naród nasz oświadcza gotowość do każdej ofiary, jakiej wymagałaby obrona tej czci. Wszyscy pokładają zaufanie w mądrości tego zebrania; wszyscy pójdziemy za W. Wysokością, — czuwaj więc nad honorem narodowym.

Janko Skiades (członek rady stanu): Po odczytaniu hattihumajum, ogłaszającego konstytucyę, wysłuszczyłeś W. Wysokość dodatnie strony konstytucyi i powiedziałeś, że każdy powinien być dumny z tego, iż jest poddany monarchy, który nadał swojemu ludowi tak znakomite dzieło. Niezawodnie jesteśmy dumni z tego a zarazem gotowi do każdej ofiary, jakiej od nas żąda dobry monarcha, stojący na czele naszej ojczyzny. Nikt zaś z nas nie chciałby być obywatel państwa, któreby nie umiało lub nie chciało bronić honoru swojego i swojej niepodległości.

W. wezyr: Nie inaczej. Państwo, obdarowujące wszystkich swych poddanych wolnością i niezależnością, winno przedewszystkiem samo być wolne i niezależne.

Przedstawiciel greckiego patryarchatu: Piszę się najzupełniej na słowa Savy paszy i uważam je za wyraz przekonania wszystkich moich współwyznawców.

Reprezentant protestantów: Wszyscy poddani mają mieć udział w konstytucyi; nie powątpiewamy ani chwili o tem; nie ma zatargu między mahometanami a niemahometanami; wszyscy jesteśmy Osmanami; nikomu nie wolno w nasze mieszać się sprawy. Obecnie chodzi o rzecz bardzo ważną; trzeba przeto głęboko nad nią się zastanowić; naruszać honor państwa i narodu, to tyle, co godzić na nasze życie; ależ są jeszcze sposoby załatwienia całej sprawy na inną drogę; pozostawmy ministrom, niechaj oni ratują nasz honor. (Z wielu stron). Mijęły już te czasy. (Śmiech).

Halet pasza (minister handlu): Jeśli kto, to ja pragnę bronić honoru narodowego, lecz nie głosuję za krwi rozlewem. Gdyby dało się całą tę sprawę na in-

nę rozwiązać drodze, zrobimy to. (Ze wszystkich stron wołania: „Przepadło już dzisiaj niepodobna!“)

Przedstawiciel patryarchatu ormiańskiego: Zbytecznym jest, by Ormianie mieli osobno wypowiadać swoje przekonanie. Patryarcha jest chory i mnie mianował swoim zastępcą. Powiedział: Ilekroć państwo osmańskie potrzebowało ludzi, byliśmy na jego wołanie; nie oddalaliśmy się nigdy, szliśmy z nim zawsze zgodnie ręką w rękę; jesteśmy państwu posłuszni i w zgodzie szukamy zbawienia dla państwa. (Ogólne brawo).

Wielki wezyr: Uchwała przeto jest jasna; rada odrzuca propozycje konferencyi. (Ze wszystkich stron: Tak jest, tak jest.)

Wielki wezyr: Powiedziano nam, że ambasadorowie odjadą, jeśli nie przyjmimy zmodyfikowanych propozycji. Czy i te odrzuca stanowczo wielka rada? (Ze wszystkich stron: Odrzuca, odrzuca.)

Kto jest innego zdania niech powstanie.

Kilka sekund nikt się nie podniósł — ogólne milczenie.

Faik pasza (podnosząc się): Powstałem, lecz nie dla tego, abym innego był zdania. Przedstawiciel protestantów powiedział już, iż bardzo ważna to sprawa. Teraz odrzucamy obie propozycje, gdybyście je przyjęli warunkowo uniknęlibyśmy krwi rozlewu. (Hałas ogromny). Wołanie: Niepodobna! Pod żadnym warunkiem!

Wielki wezyr: Możemy jeszcze rozstrząsnąć bliżej obie propozycje konferencyi a potem zastanowili się nad kwestyą wojny.

Chirullah effendi: Propozycje te wydają mi się nie do przyjęcia, odrzucmy je najpierw a potem nad innemi naradzajmy się sprawami.

Subhi pasza: Ministrowie uchwalili, by przedłożyć oficjalnie konstytucyę konferencyi. Nie jestże to uprawnieniem posłów zagranicznych do mieszania się w nasze sprawy?

Wielki wezyr: Gdy przed laty czterdziestu ogłoszono hattiszerif w Gülhane, zaproszono na tę uroczystość posłów; odpis takowego doręczył im wszystkim. Przed dwudziestu laty wielono ferman, odnoszący się do uporządkowania spraw wewnętrznych do traktatu pokojowego, którym zamknięto wojnę krymską.

Subhi pasza: Dzisiaj inne zupełnie czasy. (Hałas).

Damad Mahmud pasza (dyrektor artylerji i fortyfikacji): Odrzucmy przedewszystkiem obie propozycje. Gdyby później wzięli ministrowie pod rozważenie pewne modyfikacje, zwołaniem zostanie nowe jeneralne zebranie.

Wszyscy zgadzają się na to, podpisują protokół i rozchodzą się.

O ostatnim posiedzeniu konferencyjnym i rozwiązaniu konferencyi piszą pod dniem 24 stycznia z Carogrodu do Polit. Corr.:

Mimo że telegram nie zaniedbał niezawodnie donieść szczegółowo o ostatnich chwilach konferencyi, toć szczególnie ważnych tych wypadków, jakie co dopiero się odegrały, wiele bardzo przedstawiają interesu i zasługują ze wszelkich miar na powtórzenie.

W sobotę dnia 20 stycznia zgromadzili się pełnomocnicy konferencyjni o godzinie 1½ po południu w zwykłej sali obrad. Savfet pasza otworzył zebranie i zabrał sam głos dla dania odpowiedzi Wysokiej Porty na dwie znane propozycje, odnoszące się do złożenia mieszanej komisji i mianowania jenerał-gubernatorów w pozostałych prowincjach w myśl mającego się podpisać między W. Portą a przedstawicielami sześciu mocarstw protokołu. „Propozycje te, powiedział Savfet pasza, należy uważać za wdzieranie się w monarsze prawa i niezawisłość państwa; W. Porta nie mogąc brać na siebie ciężkiej za ich przyjęcie lub odrzucenie odpowiedzialności bez odwołania się do opinii narodu, zwołała w tym celu we czwartek wielką radę. Bądź co bądź, mówił dalej Savfet pasza, wynurza rząd cesarski zaprzeczającym mocarstwom za ich usiłowania, mające na celu u-pacyfikowanie naszych wzburzonych prowincji, i za ich trudny poniesione w interesie dobrobytu państwa i polepszenia losu jego ludów, serdeczne dzięki. Ponieważ atoli rząd sultana to wszystko właśnie wziął sobie za cel główny, zaślął się energicznie radykalną reorganizacyą systemu rządowego, a przekonany, że nowe instytucye pozwolą mu osiągnąć w pełnej mierze wytknięte zadanie, ponawia tutaj jeszcze raz przez usta swoich pełnomocników oficjalne przyrzeczenie co do zupełnego i rzetelnego przeprowadzenia konstytucyi.“

Savfet pasza zakończył swą mowę oświadczeniem: że rząd cesarski, ożywiony duchem pojednawczym, gotów jest do dalszych rozpraw nad innemi w zasadzie przyjętymi propozycjami mocarstw. Co się tyczy ustanowienia mieszanej komisji, kontrolującej W. Portę, jest zdania, że miejsce jej winna zająć komisya wybrana z przejdającym osmańskim na czele. Pierwszym, co odpowiadał na wywody Savfet paszy, był jen. Ignatiew, którego przemówienie dosłownie podamy później. Położeniu oświadczenia ze strony reszty pełnomocników opuścili ci salę obrad i wydali rozporządzenia do wyjazdu. Protokół końcowy został jeszcze tego samego dnia w austro-węgierskiej ambasadzie podpisany przez pełnomocników europejskich. Wczoraj oddało kilku ambasadorów wizyty pożegnalne w. wezyrowi, przyczem przedstawili mu swoich zastępców. — Ludność turecka przypatruje się obojętnie odjazdowi reprezentantów europejskich. Największego wzięcia używa tu jeszcze sir Elliot, natomiast jen. Ignatiew ogólnie jest zniechęcony. Wojenne przygotowania Rosyi nie przestraszają bynajmniej mas tureckich, a podczas gdy niedawno jeszcze przeważał prąd pokojowy, dziś ogólnym jest pragnienie otwartego zerwania z Rosyą.

Turecki Ittihad ogłasza z polecenia rządu tureckiego mowę jen. Ignatiewa przy zamknięciu konferencyi. Brzmi ona następująco w tłumaczeniu:

„Oświadczam z żywym ubolewaniem, że nie ma dzisiaj już powodu do przedłużania obrad konferencyjnych i że skutkiem odpowiedzi delegowanych Porty musimy uważać konferencyę za zamkniętą, co niczem nie jest innem, jak odrzuceniem przedłożonych przez margrabiego Salisburego na przedostatnim posiedzeniu a uchwalonych przez wszystkie mocarstwa propozycji. Ja i koledy moi oświadczaliśmy już delegowanym tureckim, że otrzymaliśmy polecenie opuszczenia Carogrodu a pozostawienie tutaj w miejsce nasze dla przestrzegania interesów naszych współobywateli agentów dyplomatycznych. Z łałem stwierdzam tutaj, iż nasze rzetelne i zgodne usiłowania pozostały bezowocem i że nasze propozycje nie mniej polityka umiarkowana Rosyi, tudzież wniosły cel jej pokojowych tendencji zostały zapoznane i źle zrozumiane.

Cała gwardya rosyjska, piszą dzienniki, ma być wysłaną do południowej armii. Już przystąpiono do jej mobilizacyi. Armia południowa będzie gwardyą wzmocnioną, o 80 tysięcy żołnierza doborowego. Transport tej armii ma się w tych dniach rozpocząć. Do 14 lutego ma już cała gwardya stanąć na Podolu, gdzie do rezerwy wcielona zostanie. Zdać się, że ta rezerwa

gromadząc się u granic Galicyi, będzie silniejszą, niż właściwie do operacyi za Dunajem przeznaczona armia południowa.

NIEMCY.

* Berlin, 31 stycznia. W Izbie deputowanych obradowano w dniu dzisiejszym najpierw nad wnioskiem posła Heeremana, żądającym zmodyfikowania postępowania przy rugach wyborczych wedle analogii przepisów dla parlamentu a mianowicie, aby wypadki wątpliwych wyborów przesyłały wydziały stałej komisji dla rugów wyborczych. Poseł Manteuffel poparł powyższy wniosek i zalecał dodatek wedle którego ma komisya załatwiać poszczególne przypadki w tym samym porządku, w jakim jej nadesłane zostaną. Celem uzasadnienia tej poprawki, zwrócił uwagę Izby na to, że dziwnym przypadkiem wybory mniejszości bardzo szybko sprawdzone zostały, podczas gdy rugi wątpliwych wyborów stronnictwa liberalnego często przewlekano przez kilka sesyi. Poseł Lasker stanął w obronie swego stronnictwa i polecił przekazanie wniosku Heeremana komisji porządkowej, na co też Izba się zgodziła. Następnie przeszła Izba do dalszych obrad nad etatem. Pozyca na Staatsanzeigera dała powód posłowi Cremerowi do skargi na sposób ogłaszania w dzienniku urzędowym obrad parlamentarnych, a mianowicie, że Staatsanzeiger drukuje całe mowy ministrów wedle stenograficznych zapisów a mówców w Izbie zapisuje tylko nazwiska. Komisarz rządowy Zitelmann oświadcza na to, że drukowanie w Staatsanzeigerze zapisów stenograficznych kosztowałoby 106,000 marek a mowy ministrów muszą być ogłaszane w całości. Poseł Windthorst odpowiada na to, że rząd znalazłby łatwo usłuźne organa jak Norddeutsche Allgemeine Ztg. lub Post, któreby z chęcią ogłaszały mowy ministrów. Mówca zastrzegł sobie postawienie przy trzecim czytaniu wniosku, który koniec położy obecnej publikacyi obrad parlamentarnych. Poseł Windthorst z Meppen godzi się z poprzednim mówcą i wnosi, aby Staatsanzeiger wcale nie ogłaszał z obrad parlamentarnych. Po przemówieniu jeszcze hr. Bethusy Huc, broniącego dziennik Post, przyjęła Izba obojętną pozyę.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Wiedeń, 29 stycznia. Komisya budżetowa Rady państwa postanowiła po dłuższej dyskusji z powodów finansowych 15 głosami przeciw 11 odrzucić wniosek sprawozdawcy o dozwolenie rządowi kredytu w sumie 600,000 zlr. na udział Austrii w wystawie paryskiej.

Przewódca Młodoczechów, dr. Karol Sładowski, przeszedł — jak wiadomo — na szczyt, czyli jak się sam wyraża na łono „wschodniokatolickiego słowiańskiego kościoła“. Celem usprawiedliwienia i uzasadnienia tego kroku, ogłasza p. Sładowski w Narodnich listach list otwarty, a ponieważ zaadresował go do wyborców w Rudnicach, przeto należy to pismo uważać za wyznawanie wiary politycznej Sładowskiego, jako kandydata do krzesła poselskiego w radzie państwa. Sładowski oświadcza tedy, „że od dawna stracił wszelką nadzieję, ażeby kościół rzymski mógł się przyczynić do przeprowadzenia reform tle upragnionych przez Czechów“. Do takiego zaś kościoła, który nie chce przyczynić się do przeprowadzenia reform politycznych przez Czechów, nie chce należeć. Prócz tego staje rzymsko-katolicki kościół po stronie barbarzyńców tureckich i nie broni sprawy nieszczęśliwych chrześcijan słowiańskich. Dla tego też, pisze Sładowski, po długoletnim namyśle zdecydowałem się przejść na łono słowiańskiego kościoła. Wszystkie kościelne reformy, jakich ja się domagam, są już od dawna przeprowadzone w tym kościele. Zresztą, przez przejście na łono tego kościoła pozostanę w gronie olbrzymiej słowiańskiej rodziny i nie narażę się na niebezpieczeństwo prześladowania, jakie naród czeski przed bitwą i po bitwie pod „Białą górą“ musiał znosić ze strony niemieckiego protestantyzmu.“

Rocznice śmierci Deaka obchodzono w Budapaszcie dnia 28 zm. z nadzwyczajną uroczystością. W sali akademii zgromadzili się członkowie obu Izb, ministrowie, arcybiskup Haynald, kilku innych biskupów i wielu innych dostojników krajowych i państwowych. W zastępstwie cesarowej przybyła hrabina Festetics. — W sali ustawiono portret Deaka. Prezes akademii, hr. Lonyay, miał krótką mowę, w której podniósł, że Węgry nie mają wprawdzie ani Pantheonu ani Westminsteru, ale zmarły, którego rocznicę śmierci obchodzimy, żyje w sercach całego narodu. Patryotyzm Deaka nie był pływakiem szybko gasnącym, był on bezustannym dążeniem ku dobru ojczyzny. Po przemówieniu hr. Lonyaya odczytał Antoni Csengery, najserdeczniejszy przyjaciel Deaka, mowę poświęconą zasługom Deaka jako męża stanu i obywatela. Po odczytaniu dwóch premiiowanych poematów okolicznościowych zakończono uroczystość.

FRANCYA.

* Paryż, 30 stycznia. W ostatni piątek obradowała rada państwa na publicznym posiedzeniu nad kwestyą: czy wyżsi oficerowie, jenerałowie, admirałi, urzędnicy magistracyi oraz wszyscy urzędnicy będący członkami senatu, mają prawo do pobierania swego żołdu odnośnie pensyi wraz z sonatorską placą. Sprawę tę poruszył senator Bastard, pułkownik jenerałnego sztabu, bo minister wojny nie kazał płacić mu wojskowej gaży dla tego, że pobiera placę jako senator. Bastard przedłożył radzie państwa obojętną uchwałę ministra wojny i wniosk o jej zniesienie. Komisarz rządowy oparł się temu wnioskowi a rada państwa postanowiła bliżej zastanowić się nad całą sprawą.

XIX Siećle donosi, że na wiosnę zmobilizowaną będzie prawdopodobnie armia terytorjalna na krótki czas celem zapoznania oficerów z wojskiem i ustanowienia punktów koncentracji.

Prezes gabinetu, Julusz Simon wystosował do prefektów okólnik następującej treści: „Panie prefekcie! Minister sprawiedl. powiadamia mnie, że czasami otrzymują trzecie osoby pozwolenie do obecności przy trzecim skazanych na śmierć. Proszę na przyszłość nie udzielać takich pozwoleń, gdyż dają tylko powód do zapoznania nieostrożności ciekawości i opowiadań niestosownych.“

W dniu 29 b. m. odsłonięto na cmentarzu Père Lachaise pomnik postawiony sławnemu kompozytorowi Auberowi. — Urzędnik paryzkiego banku, uciekł zabrawszy 650,000 franków.

Minister spraw wewnętrznych zaważwał prefektów na drodze telegraficznej, aby wymienili tych mężów, którzy brali udział w demonstracyach bonapartystowskich w dniu 9, stycznia. Wszyscy ci urzędnicy będą karani.

W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb Michała Alcot, inżyniera i oficera legii honorowej, na cmentarzu Père Lachaise. Oficer dowodzący oddziałem przeznaczonym do eskortowania konduktu, w połowie drogi do cmentarza zatrzymał swój oddział i pomaszerał z nim z powrotem. Alcot był żydem. Sprawa ta dała powód do dyskusyi na radzie państwa, przyczem minister wojny oświadczył, że oficer dowodzący takim oddziałem, sam tylko rozstrzyga o tem, jak daleko ma towarzyszyć konduktowi.

Umarł tu w dniu dzisiejszym książę Bagration-Muchrański, rosyjski senator.

WŁOCHY.

* W tych dniach wyszedł z pod prasy podręcznik piskieski pod tytułem: „La garachia cattolica“ na r. 1877, z którego wyjmujemy następujące dane: Dnia 31 grudnia 1876 r. było ogółem 54 kardynałów, 11 patriarchów obu obrządków, 750 arcybiskupów i biskupów obrządku łacińskiego przebywających w swoich diecezyach, 50 arcybiskupów i biskupów obrządku wschodniego, 270 arcybiskupów i biskupów in partibus infidelium, 28 patriarchów, arcybiskupów i biskupów bez żadnego tytułu, 12 prałatów nullius dioeceseos, ogółem 1175 członków wyższego duchowieństwa. Za pontyfikatu Piusa IX. zostało 27 stolic biskupich podniesionych do rzędu siedzib metropolitalnych a 5 siedzib metropolitalnych nowo kreowanych, powstało 130 nowych stolic biskupich, 3 biskupów nullius dioeceseos, dalej 3 delegatów apostolskich, 33 wikaryatów apostolskich i 15 apostolskich prefektur, ogółem 210 nowych stolic.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wiedeń, 1 lutego. Presse donosi, że turecko-serbskie rokowania pokojowe przerwane zostały, bo Porta oprócz postawionej przez się ogólnej podstawy pokojowej, opartej na paryzkim traktacie i status quo ante żąda nadto rękojmi od Serbii utrzymania pokoju. Porta nie określiła bliżej tych rękojmii, zdaje się jednakowoż że chce się wrócić do znanych już a we wrześniu przedłożonych siedmiu punktów, które konferencya mocarstw odrzuciła. Ks. Milan nie może posłać swego pełnomocnika do traktowania z Turcyą, zanim ostatnia nie określi bliżej żądanych rękojmii.

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 1 lutego.

— * Teatr polski. Dziś na benefis p. M. Doroszyński tragedya Słowackiego: Balladyna. Przedstawienie rozpoczęło się wyjątkowo o godzinie w pół do siódmej.

— * Na wydawnictwo książeczek dla ludu na Szlasku otrzymaliśmy od pp. dr. Rosińskiego i budowniczego Wilczewskiego z Wronek po dwie marki, razem złożono dotąd 282 marek 20 fen.

— * Odczyt w Towarzystwie młodych przemysłowców p. St. Wegnera odbędzie się nie w przyszłą niedzielę, lecz dopiero 11 lutego rb.

— * Pan Karol Forster przesyła nam, co następuje:

„Odezwa do Rodaków! Dwa wypadki szybko po sobie nastąpiły, jakimi podobalo się Opatrzności zachwiał w miesiącu styczniu całe położenie moje, zmuszając mnie do obecnej odezwy.

Dnia 17 stycznia zostałem okradziony, dnia 28 pożar podczas mój nieobecności w moim mieszkaniu wybuchł zniszczył zupełnie część onego i wszystko w nim będące. Ponoszę stratę, dla ubogiej kieszni emigranta z pracy jedynie żyjącego, bardzo dobitką.

Nie przychodzę prosić o żadne dary lub składki, bo tego mi uczucie godności osobistej robić nie dopuszcza, ale mogę przedstawić rodzaj pomocy zgodnej z moim honorem, przez którą szanowni rodacy mogą mi dać nowy dowód swej życzliwej sympatyi.

Mam jeszcze z mojego wydawnictwa pozostałe i uchronione przed pożarem, (jako w innym miejscu złożone) następujące książki:

22 egzemplarze kompletne méj Biblioteki nauk moralnych i politycznych, złożonej z 20 dzieł, której cenę z 25 talarów zniżyłem na 10 talarów.

240 egzemplarzy dziełka Juliusza Simona, prezidenta gabinetu francuskiego: Nauka bezplatna i obowiązująca. Ceny z 1 talara zniżyłem na pół talara.

163 egzemplarze dziełka Rondeleta: Rady dla rodziców w przedmiocie wychowania dzieci z jednego talara zniżyłem na pół talara.

25 egzemplarzy dziełka Droza: Ekonomia polityczna, ceny 2 talary zniżyłem na 1 talara.

68 egzemplarzy dziełka Edmunda About: Zabezpieczenie. Ceny 1 talara zniżyłem na pół talara.

20 egzemplarzy dziełka p. de Latena: Studya nad człowiekiem. Ceny 2 talarów zniżyłem na 1 talara i

278 egzemplarzy (niedawno wyszłego) dziełka „Rokowania w sprawie narodowej między księciem Adamem Czartoryskim a hrabią Adamem Potockim w latach 1848—49. Ceny 12½ sgr.

Ci przeto szanowni rodacy, którzyby chcieli dać mi dowód swej życzliwości w tej klasce, jaka mnie do żywego dotknęła, odpowiedni ich szlachetnym uczuciom, a mnie nie poniżający, niechaj raczą przyłożyć się do rozkupu powyższych książek, a dopomoga mi zarazem tym sposobem do dalszego pracowania, mimo podeszłego mego wieku, na drodze rozwoju powszechniej tyle u nas koniecznej oświaty, która jedynie może się stać główną podstawą dla przyszłych losów Polski.

Berlin, 29 stycznia 1877.

Karol Forster, Leipziger Strasse 24.

Zasługi pana Forstera są znane — zatem fuwaliśmy za zbyteczną polecającą odezwę — publiczność z pewnością sama ją uwzględni.

— * Dr. F. Chłapowski, przejeżdżając w pierwszych dniach stycznia przez Poznań, jak pisze Kuryer Pozn. otrzymał od urzędnika (kasjera) przy kolei marsjijsko-poznańskiej przy zakupieniu biletów na żądanie swoje w polskim języku wyrażoną odpowiedź, że po polsku nie rozumie, a choćby rozumiał, mówiłby nie śmiać, bo to zasadniczo zakazano urzędnikom. Na zalenie swoje w skutek tego do dyrekcyi kolei w Gubenie wymierzono, otrzymał p. Ch. odpowiedź dnia 25 stycznia 1877, że nigdy urzędnikom nie zakazano używania języka polskiego w urzędowych stosunkach (Verkehr) z publicznością, a także, że z przyjemnością dyrekcyja przyjmowałaby do służby urzędników mówiących po polsku na stacye, które z podróznymi mówiącymi po polsku mają wiele styczności, lecz że niestety dotąd mało takich urzędników z dostatecznymi kwalifikacyami znaleźć mogła. — a więc, skoro dyrekcyi zależy na tem, aby mieć po polsku mówiących urzędników, niech się Polacy w dobre zaopatrzeni świadectwa do tej służby zgłaszają; a niech ci, którym wswiolenie się w języku niemieckim trudności sprawia, nie zaniechają przy okazji odmówienia im odpowiedzi ze strony urzędników, w odpowiedni sposób dopominając się o to, czego zresztą dyrekcyja w zasadzie nie odmawia i do czego się nawet w praktyce stosuje, jeżeli odpowiednia ilość urzędników polskiej narodowości do służby kolejowej wstępować będzie.

— * Jenerał Kirchbach, dowodzący V korpusie armii, pruskiej, powrócił do Poznania z Berlina, gdzie brał udział w uroczystości zebraania kapituły członków orderu orła czarnego.

— * Na wiosnę przebrukowane odnośnie na nowo wybrukowane być mają w naszym mieście następujące ulice: Mała Rycka, Nowa Ogrodowa i ulica prowadząca od M. Ryckiej obok wojskowych remiz artyleryjnych do ulicy Watoław. Prócz tego wykonane być mają reparacye bruku i na innych ulicach.

!!Kółka Rólnicze!!

III ROCZNIK

kółek rólniczych włościańskich,
wyjdzie u mnie w końcu lutego, zawierający sprawozdania roczne przeszło
100 kółek. W końcu rocznika zamierzam interesantom dać sposobność
umieszczenia ogłoszeń handlowych

zastawianych do potrzeb włościan. Zwracam na to niniejszą uwagę **To-**
warzystw asekuracyjnych, fabryk maszyn rólniczych
i nawozów sztucznych, handli nasion, wydawców dzieł
rólniczych itp. Ogłoszenia przyjmuję do 15 lutego r. b. po cenie za
całą stronę (wielki okład) 12 M. za pół strony 6 M. (622)

Drukarnia J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński)
W POZNANIU.

Kremski i Kubliński
dentyści
ś. Marcin Nr. 6 1 piętro przy placu Mickiewicza (650)
od 9 godziny rano do 9 godziny wieczorem
bez przerwy.

Fabryka wyrobów skórnych.
Względem Szanownej Publiczności polecam mój zakład **intro-**
ligatorski, fabrykę pudełek, wyrobów skórnych i galanteryjnych
zaopatrzony w różne maszyny i długoletnią praktykę tak w Paryżu jako
i innych miast za granicą i dla tego obowiązuję się wszelkie roboty do
tego fachu należące wykonać w ten sposób, aby rywalizowały z wyrobami
Paryża, Li ska i Berlina; przytem przyrzekam skora usługę i umiarkowa-
ne ceny i upraszam Szanowną publiczność o poparcie mego przedsiębiorstwa.
Uniżony

W. Januszyński
Wilhelmowska ulica Nr. 18 w tym samym domu gdzie księgarnia
P. Callera i skład Sultana. (651)

Fabryka pudełek i wyrobów galanteryjnych.

Machiny do prasowania torfu
fabryki
H. Pauksch'a.
Dokonała konstrukcja, zalety: jak najprostsza konstrukcja. cena tania
(500 marek), szybka działalność (20,000 sztuk w 12 godzinach) przy małym
użyciu siły (2 konie), na wiosnę polecają (559)

H. Pauksch
zakład budowy maszyn, lejarnia żelaza i fabryka ko-
tłów parowych Landsberg n. W.
Reprezentant na Wielkie Księstwo Poznańskie: inżynier
C. Röhrs,
Poznań, Berlińska ulica Nr. 10.

QUINA LAROCHE
ELIXIR
zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy
wzmocniający, przeciwgorączkowy i powracający siły.
CHINA LAROCHE jest Elixirem przyjemnego
smaku, wyzyskuje jego skuteczność nad wszel-
kimi winami i syropami z chininą, stwierdzone
zostały doświadczaniem w szpitalach przez 20
lat pomyślnego użycia, przeciw niedostatkom i
opadnięciu ze siły, upośledzonemu trawieniu,
możliwemu powrotowi do zdrowia, przeciw
gorączkom trzęsącym, uporczywym i zadaw-
nionym.
Wymagać
należy
zanie-
szonego
obok
podpisu.
W Poznaniu, w aptece P. Dra Mankiewicza; w Warszawie, w Składach ma-
teryali aptecznych PP. Mrozowskiego i Galle.

CHINA z ŻELAZEM
w połączeniu szczególnym ze Solą żelazistą ta-
two rozprowadzającą ze substancjami wcho-
dzącymi w skład Chininy Laroche pojedynczej.
Zalecana przeciw niedokrwistości, przywraca
krwi czerwone kuleczki, stanowiące siłę i pięk-
ność krwi naszej; przeciw blednicy, upławom,
dla kobiet po poronach.
W Paryżu, ulica Drouot, 22.
W Poznaniu, w aptece P. Dra Mankiewicza; w Warszawie, w Składach ma-
teryali aptecznych PP. Mrozowskiego i Galle.

Olbrzymie minogi
kopa 12 Mar. włącznie kosztów prze-
syłki, rozsyła za zaliczką pocztową
H. Ephraim
Bydgoszcz. (643)

Papier
FAYARD & BLAYN
przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom,
boleściom, nagmiotom, oparzeniom itd.
Skład centralny w Paryżu, rue Neu-
ve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach.

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Nalewu 1877 roku
świeże wody mineralne nadeszły już
z Berlina, Ems, Friedrichshall, Lipp-
springe, Vichy, Wildungen itd. (642)
Dr. Mankiewicza
apteka.

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Tylko 8 dni
EDWARD TOVAR
Lipsk. Poznań. Paryż.
Bismarkowska ulica Nr. 11.

WIELKA WYSTAWA
najnowszych paryzkich i chińskich biżuterii
oraz
artykułów zbytkowych

donosi niniejszą Szanownej Publiczności Poznania i okolicy uniżenie, że wystawa pomienionych artykułów
otwartą będzie tylko jeszcze aż do 8 lutego
i wszystkie towary celem oszczędzenia pracy i kosztów transportu (637)

sprzedawane będą po znacznie niższych cenach.
Zwracam uwagę Szanownych moich przyjaciół na **bogato zaopatrzony skład** w kieszonki do kart wi-
zytowych, wazki, bombonierki, termometry, pudełka ozdobne, pisarki, garnitury do cygar, lichtarzy, podstawki do flako-
rów, toaletki itd. z brązu, porcelany i ostrydy.
Chińskie przedmioty jak szafeczki ozdobne, rękawiczki, pudełka do tytoniu, cygar i herbaty, tabakierki,
koszyczki, taciki w każdej wielkości i kształcie oraz podstawki do butelek itd.
Ozdoby dla kobiet koralowe prawdziwe i imitowane, mozaikowe, kryształowe z ostrydy, perłowej macicy, onixu
bardzo eleganckiego kształtu i najnowszej konstrukcji w bardzo wielkim wyborze
oraz diademmy, krzyże, medaliony, naramienniki, łańcuszki do zegarków z talmi i ostrydy, garnitury do mankietek, per-
ły woskowe, sznurki do powłok, trzymadła do wachlarzy, grzebieszki, spinki do włosów itd. **Jak największy**
wyбір wachlarzy balowych i spacerowych

po bajecznie tanich cenach.
Powyższe przedmioty sprzedawane będą tylko jeszcze przez 8 dni.

Szanownej Publiczności zwracam jeszcze na to uwagę, że po 8 lutym sprzedaż artykułów po 75
fen. trwać nadal będzie i co tydzień bazar 75 fenigowy zaopatrzony będzie w nowości i pole-
cam wielki wybór wyrobów z drzewa, marmuru, artykułów japońskich, potrzeb do szkół, zabawek, przedmiotów do go-
spodarstwa i setki **eleganckich zgrabnych** przedmiotów na podarki okolicznościowe i na inieniny. Wielki
wyбір biżuterii damskich i męskich a wszystkie **dobrze i zgrabnie** wykonane, najnowszej przemyśle konstruk-
cji, mogą sprzedawać po tak tanich cenach tylko wskutek **wielkiego obrotu** i hurtowych odbiorów a **kilka**
filii, które założyłem, mogą dawać polecenia fabrykantom na **znaczne obrotunki** przez co mogą sprzedawać
wszystkie przedmioty **po bajecznie taniej cenie 75 fen. za sztukę.**

W. Januszyński
Wilhelmowska ulica Nr. 18 w tym samym domu gdzie księgarnia
P. Callera i skład Sultana. (651)

Fabryka pudełek i wyrobów galanteryjnych.

Machiny do prasowania torfu
fabryki
H. Pauksch'a.
Dokonała konstrukcja, zalety: jak najprostsza konstrukcja. cena tania
(500 marek), szybka działalność (20,000 sztuk w 12 godzinach) przy małym
użyciu siły (2 konie), na wiosnę polecają (559)

H. Pauksch
zakład budowy maszyn, lejarnia żelaza i fabryka ko-
tłów parowych Landsberg n. W.
Reprezentant na Wielkie Księstwo Poznańskie: inżynier
C. Röhrs,
Poznań, Berlińska ulica Nr. 10.

QUINA LAROCHE
ELIXIR
zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy
wzmocniający, przeciwgorączkowy i powracający siły.
CHINA LAROCHE jest Elixirem przyjemnego
smaku, wyzyskuje jego skuteczność nad wszel-
kimi winami i syropami z chininą, stwierdzone
zostały doświadczaniem w szpitalach przez 20
lat pomyślnego użycia, przeciw niedostatkom i
opadnięciu ze siły, upośledzonemu trawieniu,
możliwemu powrotowi do zdrowia, przeciw
gorączkom trzęsącym, uporczywym i zadaw-
nionym.
Wymagać
należy
zanie-
szonego
obok
podpisu.
W Poznaniu, w aptece P. Dra Mankiewicza; w Warszawie, w Składach ma-
teryali aptecznych PP. Mrozowskiego i Galle.

CHINA z ŻELAZEM
w połączeniu szczególnym ze Solą żelazistą ta-
two rozprowadzającą ze substancjami wcho-
dzącymi w skład Chininy Laroche pojedynczej.
Zalecana przeciw niedokrwistości, przywraca
krwi czerwone kuleczki, stanowiące siłę i pięk-
ność krwi naszej; przeciw blednicy, upławom,
dla kobiet po poronach.
W Paryżu, ulica Drouot, 22.
W Poznaniu, w aptece P. Dra Mankiewicza; w Warszawie, w Składach ma-
teryali aptecznych PP. Mrozowskiego i Galle.

Olbrzymie minogi
kopa 12 Mar. włącznie kosztów prze-
syłki, rozsyła za zaliczką pocztową
H. Ephraim
Bydgoszcz. (643)

Papier
FAYARD & BLAYN
przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom,
boleściom, nagmiotom, oparzeniom itd.
Skład centralny w Paryżu, rue Neu-
ve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach.

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Nalewu 1877 roku
świeże wody mineralne nadeszły już
z Berlina, Ems, Friedrichshall, Lipp-
springe, Vichy, Wildungen itd. (642)
Dr. Mankiewicza
apteka.

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Krzyże
i inne nagrobki z marmuru,
piaskowca itd. pięknie i tanio się
wykonują i są zawsze w zapasie u
B. Loewenherz
nastp.
A. Schlesinger.
Poznań, Bramkowa ulica Nr. 14
obok rejencji. (79)

Walne Zebranie
składających do
Towarzystwa Pomocy Nankowej
imienia Karola Marcinkowskiego celem
ustanowienia komitetu na powiat śremski
odbędzie się dnia **8 lutego** r. b.
o godzinie 1 w południe w hotelu p.
Kadziłłowskiego w Śremie. O gor-
liwy udział uprasza dotychczasowy
(635) **Komitet powiatowy.**

Zebranie rólnicze
pow. śremskiego odbędzie się w czwar-
tek **8 lutego** w zwykłym miejscu po-
siedzeń. O liczny udział prosi
(620) **Zarząd.**

Obrazy olejne i inne!
poleca
Antykarnia E. Calliera.

Znaczenie bielizny
wszelkiego rodzaju, podług życzenia
w rozmaitych wielkościach, kształtach
i kolorach, wykonuje starannie i po
umiarkowanych cenach (384)
M. Rzarzyńska
Za Bramką Nr. 2.

Na bale
polecam warkocze, szyniony, puffy, loki,
i całe fryzury, po tanich cenach i mam
zawsze dobrze opatrzone salon do fry-
zowania (617)
Ludwik Sorauer
Stary Rynek 71. I piętro.

Pasy do maszyn
rzemieńne, parczane, gumowe.
Artykuły techniczne (152)
do maszyn, młynów, gorzelni, mączkarni
itp. jako to: wszelkie towary gumowe,
liny, drutowe, węże parczane, szkła do
kotłów, pakunki, smarowniki, alzaciki
kamienie, skóry na manchety i do pump,
skóry do szycia, kregone itd. polecają
Orłowski & Co.
Poznań, Jezuitka ul. Nr. 1
W uczczeniu wdzięczności dla p. **Maksy-**
miliana Kazubowskiego, mistrza
krawieckiego ze Strzelna i dla dobra ogółu
ogłaszamy: Pan Kazubowski udziela naszym
córkom dwutygodniowy kurs krawieczny i
damskiej według najnowszej mody podług
dwóch sposobów: trygonometrii i wzoru, i w
tym krótkim czasie wyuczył je tak doskona-
le że teraz same bez czyjejkolwiek pomocy
suknie i inne damskie ubiory szyją. Skła-
damy dla tego publicznie p. Kazubowskiemu
serdeczne podziękowanie, tem bardziej, że
nie myślałszy aby nasze córki z tak krótkiej
nauki tak wiele skorzystały mogły i po-
dajemy to do wiadomości Szanownej Publicz-
ności, aby wspomnianego pana wszędzie ser-
decznie przyjąć i jemu swe córki w naukę
chętnie powierzyć zechciała, zwłaszcza, że za
kurs dwutygodniowy tylko 30 Młk. się opłaca.
Nadmieniamy jeszcze, że pan Kazubowski
kształcił się na akademii krawieckiej w Dre-
nie i sumiennie uczy. (654)
Franciszka Bonenberger
w imieniu wielu rodziców.

Tapety i rolisy
Zakład litograf.
Regestra gosp.
Affenide
Christoffa
poleca po najtańszych
cenach handel
Materiałów
piśmiennych
Antoniogo Rose
w Poznaniu w Bazarze. (595)

Handel węgla i drzewa
Ogrodowa ul. Nr. 1 i róg Długiej ul. poleca
węgle kamienne i rębane drzewo po nader
umiarkowanych cenach. Dostawiam także,
całe wagony na każdą stację kolei żelaznej
tj. 220 centn. wyborowego węgla po 30 tal.
za wagon, atoli odbierający płaci za przewóz
kolei żelaznej. Przy częstych i większych
zamówieniach daję jeszcze rabat. Zamówie-
nia przyjmuję także w mej księgarni Wodna
ul. Nr. 15. (501)
J. Chociszewski Poznań.
(647) **Dobre jeszcze**
skrzydło i skrzypce
są do sprzedania. Bliższe szczegóły u **A.**
Preuss. Wilhelmowski plac Nr. 16/17.
Astrachański, perłowy i eblagski
kawior
Anchovis, rosyjskie sardynki, sardynki
w oliwie, delikatne angielskie **Matjes**
śledzie i **sztokfisz** poleca (644)
H. Ephraim Bydgoszcz.

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Wszystkie delikatesy
i towary kolonialne jak najtaniej poleca
H. Ephraim Bydgoszcz.
Polecenia na zewnątrz wykonują się
akuratnie i rzetelnie. (645)

Tłuste gdańskie
ładry odebrał (653)
A. Cichowicz.

Targowisko
naprzeciw centralnego dworca w Po-
znaniu z wszelkimi budynkami, obe-
rzą, ogrodem i kregielnią jest pod ko-
rzystnymi warunkami natychmiast do
wydzierżawienia. Bliższej wiadomości
udzieli **A. Cichowicz** w Poznaniu
Berlińska ul. Nr. 3. (652)

Panienka
lub chłopiec uczęszczający do szkół w Wroc-
ławiu, znajduje umieszczenie w przyzwoitej
polskiej rodzinie za bardzo umiarkowaną ce-
nę. Fortepian do użytku. Bliższa wiadom-
ość udzieli p. Walerya Kaschade Albrechts-
strasse Nr. 9 Breslau. (647)

Osoba zaufania
z bardzo zacnej rodziny, posiadająca
wszelkie znajomości gospodarstwa ko-
biecego, życzy sobie zarządzać zna-
cznym domem — gdyby być mogło
takim, w którym nie mieszkają wła-
ściciele. Wolną jest od 1 marca i po-
siada jak najlepsze polecenia. Adres
jój poda Eksp. Dzien. Pozn. pod lit.
G. M. 649.

PANNA (619)
wydoskonalona w krawieczynie białem szyciu,
czesaniu i szyciu maszynowym poszukuje
miejsca od 1 kwietn. post. rest. Czempin S. M.
W niedzielę 4 lutego w sali Wgo Wai-
szewskiego w Pleszewie (641)

KONCERT
Władysława Ponieckiego
skrzypka solisty.
Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

KOŁO TOWARZYSKIE
W POZNANIU
daje w sobotę dnia 3go lutego r. b.
na sali bazarowej
BAL

na
pomoc naukową imienia
Karola Marcinkowskiego,
na który szanownych członków i gości
zaprasza uprzejmie
ZARZĄD. (639)

PS. Biletów po 3 M. na osobę a 6 M.
za familię, dostać można począwszy
od dzisiaj u zastępcy pisarza od 2
do 5 z południa w lokalu Koła.
Wstęp na chórek 5 M.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.
W czwartek dnia 1 lutego 1877
benefis Maryi Doroszyńskiej
po raz pierwszy:
Balladyna
tragedya w 5 aktach.
Początek wyjątkowo o godzinie 1 1/2 7.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.
W czwartek dnia 1 lutego 1877
benefis Maryi Doroszyńskiej
po raz pierwszy:
Balladyna
tragedya w 5 aktach.
Początek wyjątkowo o godzinie 1 1/2 7.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.
W czwartek dnia 1 lutego 1877
benefis Maryi Doroszyńskiej
po raz pierwszy:
Balladyna
tragedya w 5 aktach.
Początek wyjątkowo o godzinie 1 1/2 7.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.
W czwartek dnia 1 lutego 1877
benefis Maryi Doroszyńskiej
po raz pierwszy:
Balladyna
tragedya w 5 aktach.
Początek wyjątkowo o godzinie 1 1/2 7.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.
W czwartek dnia 1 lutego 1877
benefis Maryi Doroszyńskiej
po raz pierwszy:
Balladyna
tragedya w 5 aktach.
Początek wyjątkowo o godzinie 1 1/2 7.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.
W czwartek dnia 1 lutego 1877
benefis Maryi Doroszyńskiej
po raz pierwszy:
Balladyna
tragedya w 5 aktach.
Początek wyjątkowo o godzinie 1 1/2 7.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.
W czwartek dnia 1 lutego 1877
benefis Maryi Doroszyńskiej
po raz pierwszy:
Balladyna
tragedya w 5 aktach.
Początek wyjątkowo o godzinie 1 1/2 7.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.
W czwartek dnia 1 lutego 1877
benefis Maryi Doroszyńskiej
po raz pierwszy:
Balladyna
tragedya w 5 aktach.
Początek wyjątkowo o godzinie 1 1/2 7.